



**KS. GRZEGORZ  
WIEZEWSKI**

redaktor wydania

Współczesny świat ogólnie cierpi na brak autorytetów. Tylko nieliczni są wzorem w pokonywaniu trudności życia codziennego, tym samym dając niezłomny przykład człowieczeństwa. Bezkompromisową postacią do naśladowania był i jest sługa Boży Jan Paweł II i to dlatego tak wielu ludzi pamięta o nim oraz idzie za jego nauką (str. III). Jednak nie można zapominać o młodszych (str. VI) i najmłodszych (str. IV-V), ponieważ to oni w przyszłości będą tworzyć (kreować) współczesne człowieczeństwo świata. ■

## ZA TYDZIEŃ

- RELIKWIE BŁOGOSŁAWIONEGO Stefana Frelichowskiego w diecezji legnickiej
- SPÓR o „HONOR SAMURAJA” w Jeleniej Górze
- PARAFIA ŚW. KRZYŻA w Rzeszotarach

Zdjęcia Adama Bujaka w Legnicy

## Jan Paweł II w obiektywie

Wernisaż wystawy „Pielgrzymki polskie Jana Pawła II” odbył się w kaplicy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Na wystawę złożyło się ponad 200 fotografii z pielgrzymek Jana Pawła II do Polski w latach 1979–2002. „Zbliżająca się rocznica śmierci Jana Pawła II potęguje w nas uczucia miłości, przywiązania i pamięci” – powiedział niedawno kard. Stanisław Dziwisz. Tymi uczuciami była przepełniona kaplica parafialna w dniu wernisażu.

Zdjęcia prezentowane są chronologicznie. Widzimy Jana Pawła II jako młodego człowieka, podczas pierwszej pielgrzymki, i zatroskanego podczas ostatnich. – Chciałem przybliżyć klimat spotkań z Papieżem. Pokazać, kim jest dla ludzi i kim oni są dla niego – powiedział w jednym z wywiadów Adam Bujak. Pokazał, bo reakcje widzów były bardzo osobiste, głębokie. – Te



ARCHIWUM GALERII SZTUKI W LEGNICY

fotografie nie są pozowane, są autentyczne, w tym tkwi ich siła – powiedział ks. Jan M. Gacek, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. – Ksiądz Gacek jest mecenasem kultury na osiedlu określanym często jako martwe. Charakter tej wystawy to jeszcze jeden dowód na to, jak bardzo nam brakuje Ojca Świętego – dodaje Edward Do-

**Już pierwszego dnia wystawę odwiedziło wielu legniczian**

bosz, dyrektor V Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy.

Organizatorem wystawy są: Katolickie Centrum Kultury w Krakowie, Wydawnictwo Biały Kruk w Krakowie, Muzeum Narodowe w Krakowie, Galeria Sztuki w Legnicy oraz parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Legnicy. Wystawa potrwa do 29 kwietnia br. ■

## HONOROWY PATRON



Jerzy Stuhr ukończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim i Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Dwukrotnie był rektorem krakowskiej PWST. Wystąpił w kilkudziesięciu filmach fabularnych. Grał postaci dramatyczne i komediowe. W 1992 roku napisał książkę dotyczącą profesji aktora pt. „Sercowa choroba”, a w 2000 r. autobiografię „Udawać naprawdę”. W 2005 roku na festiwalu filmowym w Wenecji otrzymał Nagrodę im. Roberta Bressona, która jest wyróżnieniem przyznawanym między innymi przez Papieską Radę do spraw Kultury i Papieską Radę do spraw Środków Społecznego Przekazu. XGW

**W tym roku Jerzy Stuhr objął honorowy patronat nad VIII Polkowickimi Dniami Teatru**

W więcej na str. VII

## Karmel zaprasza

**LEGNICA.** Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus (na zdjęciu) zapraszają dziewczęta od piętnastego roku życia na wielkopostny dzień skupienia. Rozpocznie się 25 marca w sobotę o godzinie 9.30. Zakończenie siostry przewidują na godzinę 16.00. W programie jest przygotowana konferencja, a także adoracja Najświętszego Sakramentu. Będzie także możliwość skorzystania z sakramentu pokuty, Eucharystia oraz spotkanie i rozmowa z siostrami. Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus zapraszają na ul. Okrzei 20 w Legnicy. Dojazd z dworca PKP do klasztoru jest dostępny

autobusami 1, 12, 22 (należy wysiąść na przystanku przy ulicy Złotoryjskiej). Szczegóły dnia skupienia można poznać pod numerem telefonu 076 72 44 341.



KS. GRZEGORZ WIEŚNIEWSKI

## Czarno-białe Karkonosze

**KARPACZ.** Uroczystym wernisażem 7 marca otwarta została w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu wystawa fotografii Janiny Hobgarskiej.

Autorka na swoich zdjęciach nie chce pokazywać, jak piękne i urodzive są Karkonosze, czy jak są zbudowane. Szuka ona miejsc, które pokrywałyby się z jej stanem wewnętrznym. Prezentowane prace to przede wszystkim próba zapisania wspomnień, doznań i emocji. Cień góry we mgle, linia horyzontu, tafla wody przywołać nas mogą do miejsc, gdzie dominuje po-

czucie przemijania i tęsknoty za czymś, czego zapewne nie będzie nam dane doświadczyć. – Zawsze pociągały mnie miejsca niezwykle, takie, gdzie się nakłada czas, gdzie czuje się klimat czegoś innego. Fotografuję je, bo są energetyczne, coś w sobie mają, nieważne, czy są one w górach, czy na podwórku, czy np. na strychu. Karkonosze to jedno z wielu miejsc, w których udało mi się sfotografować ciszę – mówi o swoich pracach Janina Hobgarska – ciszę przedmiotów, bezruch miejsc, w których jakby życie umarło, ale ono nie umarło, ono trwa, tylko nie każdy je czuje. To jest moja droga do siebie. Przyglądając się tym fotografiom, zauważyć można twórczy proces, który dostarcza nie tyle wiedzy o przedmiocie fotografii, w tym wypadku Karkonoszy, ale o samej autorce ukrytej za zasłoną własnej twórczości. Wystawa prezentowana będzie do końca kwietnia 2006 r. w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu.



MIROSLAW JAROSZ

Janina Hobgarska podczas wernisażu wystawy „Miejsca – Karkonosze”

## Konkurs biblijny!

**ABY WYGRAĆ WEJŚCIÓWKI** do polkowickiego Aquaparku, wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie: Na czym, według słów Jezusa, polega Prawo i Prorocy? Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przesyłać do 17 marca na adres: Legnicki „Gość Niedzielny”, ul. kard. B. Kominka

1a, 59-100 Polkowice lub e-mailem: legnica@goscniedelny.pl, z dopiskiem: „Konkurs biblijny”. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi na bieżące pytanie wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do Aquaparku. Życzymy dobrej zabawy!

## Nowe połączenie kolejowe

**DOLNY ŚLĄSK.** Od 13 marca na trasie Wrocław–Jelenia Góra–Lwówek jeździ nowy, klimatyzowany szynobus (na zdjęciu). Jest największy z 4 zakupionych do tej pory przez dolnośląski urząd marszałkowski. W bardzo komfortowych warunkach może nim podróżować blisko 300 osób. Ma automatycznie otwierane drzwi i niskie podwozie

przystosowane do obsługi niepełnosprawnych. Szynobusy mają w przyszłości rozwiązać problemy z mniej rentownymi połączeniami. Niestety, do regularnej obsługi linii potrzebne są przynajmniej 2 składy. Jeden autobus szynowy kosztuje 6 milionów złotych, potrzebne są kolejne dotacje od samorządu województwa.



WWW.RAIL.PL

## Targi ręcznie malowane

**BOLESŁAWIEC.** Już po raz szósty Bolesławiec weźmie udział w Międzynarodowych Targach Turystycznych ITB w Berlinie. Targi odbędą się od 8 do 12 marca br. i będą miały wyjątkową oprawę. Wszystko za sprawą jubileuszu 40-lecia Targów. Polska wystawa przebiegać będzie pod ha-

słem „Spotkajmy się w Polsce”. Koordynatorem polskiej części wystawy będzie Polska Organizacja Turystyczna. Stoisko Bolesławca będzie zajmowało 10 mkw. Przewidziana jest tam ekspozycja wyrobów sześciu firm produkujących ceramikę oraz pokaz ręcznego malowania ceramiki.

## Przejrzysty Bolesławiec

**BOLESŁAWIEC.** Urząd Miasta Bolesławiec otrzymał 4 marca 2006 r. Certyfikat ukończenia akcji „Przejrzysta Polska”. Wręczenie certyfikatów odbyło się w Warszawie. Bolesławiec znalazł się tym samym w gronie 38 samorządów Dolnego Śląska, które zaliczyły wszyst-

kie zadania wchodzące w skład zasad dobrego rządzenia. Celem akcji jest promowanie uczciwości i skuteczności w pracy samorządów oraz przyczynienie się do poprawy jakości życia publicznego i pobudzania aktywności obywatelskiej.

Certyfikat „Przejrzysta Polska” dla Urzędu Miasta Bolesławiec odebrał **Mariusz Herba** (na zdj. z prawej), naczelnik Wydziału Organizacyjnego UM



ARCHIWUM UM BOLESŁAWIEC

Diecezjalny etap Ogólnopolskiej Olimpiady Teologii Katolickiej

# Przed nami już finał

## WYRÓŻNIENIE



– Pytania bardzo mnie zaskoczyły. Jednak starałam się jak najlepiej napisać. Udział w takiej olimpiadzie jest dla mnie wyróżnieniem, bo sama postać Jana Pawła II dała dużo ludzkości. Może to dziwnie zabrzmieć, ale dopiero po jego śmierci zrozumiałam, ile ten człowiek znaczy nie tylko dla mnie, ale dla wszystkich ludzi. Tę wiedzę, którą zdobyłam dzięki olimpiadzie, postaram się wykorzystać w Chrześcijańskiej Wspólnocie Osób Niepełnosprawnych, w której działam.

**MONIKA TYMKO**  
z III Liceum  
w Legnicy



KS. GRZEGORZ WISZEWSKI

Michał Koza będzie po raz drugi reprezentował naszą diecezję w Gdańsku

Czy młodzi ludzie pamiętają jeszcze, czego nauczał ich Papież Polak?

Po raz kolejny w Legnicy odbył się 2 marca etap diecezjalny Ogólnopolskiej Olimpiady Teologii Katolickiej. Hasłem tegorocznej był „Dekalog w nauczaniu Jana Pawła II”. Na tere-

nie diecezji legnickiej do etapu szkolnego przystąpiło około 40 szkół ponadgimnazjalnych. W sumie wzięło udział ponad 360 uczniów. Ostatnim etapem będzie Ogólnopolska Olimpiada w Gdańsku, która jest zaplanowana na 21–23 kwietnia. Naszą diecezję będzie reprezentowała grupa trzech osób.

**KS. GRZEGORZ WISZEWSKI**



**MOIM  
ZDANIEM**

**KS. MAREK MEDYK**

dyrektor  
wydziału katechetycznego  
diecezji legnickiej

Mam nadzieję, że wiedza, którą zdobyli uczestnicy olimpiady, będzie wprowadzana przez nich w życie. Wierzę, że tak będzie. Nauczanie Jana Pawła II, choć może wydawać nam się trudne, jednak jest nauczaniem bardzo praktycznym. I jeżeli odwołujemy się do papieskiego nauczania, to również po to, żeby przypomnieć o tych podstawowych ewangelicznych zasadach, które papież Jan Paweł II przekazywał młodzieży.

Wypominki w intencji sługi Bożego Jana Pawła II

## Wy jesteście moją nadzieją...

Trudno o większy dowód pamięci, miłości i przywiązania niż modlitwa. Dziś przed każdym mieszkańcem diecezji legnickiej pojawia się szansa, aby ten dowód – swoją modlitwę – ofiarować Janowi Pawłowi II.

W bieżącym numerze „Gościa” legnickiego znajdują Państwo wkładkę w postaci dwu połączonych kart. Naszym zamiarem jest, aby górna część wkładki posłużyła do sformułowania intencji modlitewnej za duszę sługi Bożego Jana Pawła II. Za dwa tygodnie przeżywać będziemy przecież rocznicę jego śmierci. Do tego czasu każdy może przesłać swoją modlitwę, zapisaną na górnej części wkładki jako wotum pamięci o Janie Pawle II. Należy tylko oderwać górną część karty i wrzucić ją w przyszłą niedzielę (29.03) do specjal-

nie oznaczonej i przygotowanej urny. Te urny pojawią się w jednym czasie na terenie całej diecezji legnickiej. Zebrane w nich karty zostaną następnie przewiezione do Krzeszowa. Tam 2 kwietnia w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej odprawiona będzie uroczysta Msza św., celebrowana przez biskupa legnickiego Stefana Cichego.

Przesłanie karty wypominkowej w intencji duszy osoby tak szczególnej dla każdego Polaka niech będzie wyrazem

naszej o nim pamięci. Niech będzie zapewnieniem, że przysięgi i gestów ofiarowanych mu rok temu nie zapomnieliśmy. Niech będzie naszym głosem oddanym za rychłą beatyfikacją i kanonizacją Jana Pawła II. Jako organizatorzy tego przedsięwzięcia chcielibyśmy, aby ilość nadesłanych do Krzeszowa kart była obrazem siły naszych charakterów i naszej niezłomnej jedności. Niech nie zabraknie tam karty żadnego z nas.

Dolna część karty niechaj pozostanie u Państwa. Niech będzie pamiątką po tym wyjątkowym dniu. Pamiątką po szczególnej intencji. Pamiątką po największym darze – modlitwie.

**ROMAN TOMCZAK**



# Chronionego P

Godzina 9 rano.

**Dzieci malują  
przebiśniegi.** –

Widziałem kiedyś takiego  
na wolności – chwali się  
5-letni Marcin.

tekst i zdjęcia

**ROMAN TOMCZAK**

**K**ażdy w Chojnowie sły-  
szał o ochronce ss. słu-  
żebniczek. Nazwa niko-  
go nie dziwi. Starsi pa-  
miętają, że przed wojną nazywa-  
no tak wszystkie przedszkola. A  
to przedszkole jest na wskroś  
przedwojenne. W najlepszym  
tego słowa znaczeniu.

## Razem

W Chojnowie oprócz  
ochronki są jeszcze dwa przed-  
szkole państwowe. Jednak ta-  
jemnicą poliszynela jest, że to  
właśnie do ochronki trzeba za-  
pisywać dzieci z rocznym wy-  
przedzeniem. – Najpierw zapi-  
sałem swojego syna do miej-  
skiego przedszkola. Później na



dotatkową listę do ochronki, li-  
cząc, że może zwolni się miej-  
sce. Miałem szczęście – uśmie-  
cha się jeden z rodziców.

Pomimo, że chojnowska  
ochronka wychowuje dzie-  
ci w duchu stricte katolickim,  
nie oznacza to, że jedynie ka-  
tolicy posyłają tu swoje pocie-  
chy. – Mamy tutaj dzieci z ro-  
dzin niepraktykujących, a  
także z rodzin prawos-  
ławnych. Ich ro-  
dzice zdają sobie  
doskonale spr-  
awę z charakte-

ru naszej placówki, ale  
to im nie przeszkadza.  
Wręcz przeciwnie, są z  
tego bardzo zadowole-  
ni – mówi siostra Justy-  
na, jedna z dwu wycho-  
wawczyń w ochronce.

Nie tylko przekona-  
nia lub ich brak róż-  
nią rodziny dzieci z  
ochro-nki.

Na górze: **Każdy  
w Chojnowie  
słyszał  
o ochronce  
ss. służebniczek**

Na dole:  
**Tę wymagającą  
cierpliwości  
czynność  
dzieci nazwały  
„zbieraniem  
pieniążków”**

Obok maluchów z peł-  
nych rodzin katolickich  
są tutaj dzieci z rodzin  
rozbitych lub patolo-  
gicznych. Ale te różni-  
ce widoczne są jedynie  
w kartotekach. Na sali  
dzieci są zgrane, weso-  
łe i gotowe do wzajem-  
nej pomocy. Obserwu-  
jąc je podczas wspólnej  
zabawy, nauki lub  
modlitwy, nie  
spodobnie od-  
nieść wra-  
żenia, że  
możliwie  
i z niema-



bniczek w Chojnowie

# an Bóg strzeże



łym trudem nawiązywa-  
ny przez dorosłych dia-  
log pomiędzy Kościoła-  
mi tutaj przebiega sa-  
moistnie, z łatwością  
właściwą chyba tylko  
dzieciom, mającą źródło w ich  
ufności i zupełnym braku ste-  
reotypów.

## Maksymalnie najlepsi

Ochronka to nie tylko beztro-  
ska zabawa – dzieci mają tu tak-  
że obowiązki. Świetnie sobie z  
nimi radzą, ponieważ zajęcia są  
prowadzone przez specjalistów  
kochających dzieci. – Oprócz za-  
jęć dydaktycznych przewidzia-  
nych programem nauczania,  
dzieci mogą uczyć się np. języka  
niemieckiego lub brać udział w  
zajęciach tanecznych – wyjaśnia  
siostra Magdalena, druga z wy-  
chowawczyń. To, jak dzieci wy-  
wiązują się w tym czasie ze swo-  
ich obowiązków ma swoje od-  
zwierciedlenie w wynikach osią-  
ganych później  
w szkole pod-  
stawowej. Od  
1987 roku, a  
wiązu od chwi-

**W każdej chwili  
dzieci są  
pod troskliwą  
opieką sióstr**

li swojego powstania,  
chojnowska ochronka  
„wyekspediowała” do  
podstawówek kilka po-  
koleń wychowanków.  
W dających się zmie-  
ścić, zwarzyć i policzyć statysty-  
kach stoi wyraźnie, że dzieci po  
ochronce uczą się znacznie le-  
piej od pozostałych. Jedna z wy-  
chowanek ss. służebniczek zdo-  
była w teście kompetencyjnym  
maksymalną liczbę punktów. Bo

**Przed każdym  
posiłkiem  
– modlitwa**



swoboda konwersacji, elokwen-  
cja, ciekawość świata i odwaga  
w jej zaspokajaniu to tylko nie-  
które z przymiotów, w jakie sio-  
stry zaopatrują swoich wycho-  
wanków na resztę życia.

## Radość w wędrówkach

Istotą działania ochronki wy-  
daje się duch braterstwa i wspól-  
noty, unoszący się w całym gma-  
chu. A gmach to niewielki, rap-  
tem jedna przedwojenna willa,  
w której pomieścić się muszą  
siostry służebniczki i ochronka.  
Mimo to dwie obszerne sale na  
parterze codziennie rozbrzmie-  
wają wesołym gwarem i nikt  
nie narzeka. W jednej z sal dzie-  
ci w wieku 3 i 4 lat, w drugiej 5-  
i 6-latki. Ale to nie reguła. 3-let-  
nia Nikola z przyjemnością spę-  
dza czas ze starszymi o dwa lata  
przyjaciółmi. – Nikt się nie nie-  
pokoi, jeśli któregoś dziecka nie  
ma w swojej grupie. Wtedy za-  
wsze jest w grupie obok. Dzieci  
same znajdują dla siebie odpow-  
iednie miejsce i towarzystwo.  
Bardzo na tym zyskuje ich roz-  
wój emocjonalny i intelektual-  
ny – zapewnia s. Justyna. I pew-  
nie ma rację, bo dzieci uwielbia-  
ją być pod opieką sióstr. ■

*SIOSTROM*

*SŁUŻEBNICZKOM*

*oraz ich wychowankom  
z okazji przypadającego*

*19 marca święta*

*ich patrona, św. Józefa,*

*redakcja*

*„Gościa Niedzielnego”*

*składa serdeczne życzenia*

*błogosławieństwa*

*Bożego!*



**MOIM  
ZDANIEM**

**SIOSTRA NATANAELA**

*przełożona domu chojnowskich  
ss. Służebniczek Bogarodnicy  
Dziewicy Niepokalanie Poczętej  
(dębickich), dyrektorka ochronki  
w Chojnowie*

**S**iostry przybyły do  
Chojnowa wraz z re-  
patriantami ze wschodu  
w 1945 r. Od tego cza-  
su prowadzimy w mie-  
ście pracę katechetycz-  
ną w szkołach podsta-  
wowych. Od 19 lat – ochron-  
kę dla dzieci przedszkol-  
nych. W tej chwili prze-  
bywa u nas codziennie 48  
dzieci. Chciałybyśmy, żeby  
mogło być ich więcej, ale  
nasz dom nie jest, nieste-  
ty, z gumy. To chyba nasze  
największe zmartwienie.

## SONDA

O rekolekcjach mówią uczniowie Zespołu Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach.

MONIKA ŚLAZAK KL. III A LO



– Czas ten pozwala spojrzeć na siebie i swoje życie zupełnie z innej strony, z perspekty-

wy swojej wiary i tego, co się ma w środku, a nie tego co ludzie widzą na zewnątrz. Chciałabym, aby rekolekcje w szkole docierały do jak największej liczby osób. Zaproponowałabym zdecydowanie więcej czasu na interpretowanie Pisma Świętego i omawianie sposobów przenoszenia tych treści do życia.

EWELENA KRET Z KLAS Y III A LO



– Wtedy bardziej interesuję się Bogiem i spoglądam na swoje życie. Nawet jeżeli

li ktoś nie podchodzi do tego na serio, to i tak te słowa, które usłyszy na naukach na pewno wzbudzą w nim refleksję, być może do przemiany swojego życia. Wiem to po sobie. Moim marzeniem są spotkania w grupach, w których można bardziej otworzyć się na pozostałych i ich problemy.

MAREK STAROŃ Z KLAS Y III D LO



– Plan powinien być w bardzo dużym stopniu wypełniony konferencjami, Mszą św., spowiedzią

czy też pracami w grupach. W same rekolekcje powinna być zaangażowana twórczo młodzież szkół. Myślę, że z tego powodu mało osób bierze w nich udział. Szkoda że tak jest! Jestem przekonany, że kiedy taki czas jest wypełniony ciekawymi propozycjami, wtedy wszyscy chętnie biorą w nim udział.

Rekolekcje wielkopostne w szkołach

# Szkoła czy Kościół?



MIROSLAW JAROSZ

**Choć nauka religii wróciła do szkół już kilkanaście lat temu, ciągle zdarzają się opinie podważające sensowność organizowania rekolekcji w szkołach.**

Rekolekcje poza szkołą wyglądają tak, że dzieci przychodzą do (najczęściej zimnego) kościoła na jedną godzinę i po niej idą do domu. Rekolekcje w szkołach mogą być lepiej zorganizowane, tak żeby były to dni wyęczonej pracy duchowej od godziny 9.00 do 12.00 – mówi ks. Marek Mendyk, dyrektor wydziału katechetycznego legnickiej kurii. – To jest normalny dzień pracy uczniów, tylko charakter tej pracy, jej świąteczny nastrój, pokazują, że to nie są zwykłe zajęcia szkolne.

## Tylko wspólna praca

Na czas rekolekcji szkoła nie jest pozbawiona swojej funkcji wychowawczej. Katecheci i księża odpowiedzialni są za program, ale pomóc im mogą, a nawet powinni, inni nauczyciele, rodzice i członkowie grup religijnych. Nauki odbywają się w szkole, a wszystkie nabożeństwa, jeśli to możliwe, w kościele. Temat rekolekcji powinien być podejmowany przez katechetów już jesienią, najpierw w swoich ze-

spółach, później wraz z dyrekcją. Sam katecheta nigdy nie będzie w stanie przeprowadzić udanych rekolekcji, niezbędna jest pomoc z zewnątrz. Szkolne rekolekcje okazują się znakomitym sprawdzianem faktycznego działania dla różnych wspólnot istniejących przy parafiach.

## Bez przymusu

Zarówno szkoły, jak i kuratoria są odpowiednio wcześniej informowane o terminach rekolekcji. W naszej diecezji dzieci ze szkół podstawowych odbywały je w drugi tydzień Wielkiego Postu, od 13 do 15 marca. Od 27 do 29 marca odbędą się rekolekcje dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. Terminy te dotyczą głównie dużych miejscowości i szkół, w których uczą się uczniowie z kilku parafii. W środowiskach wiejskich, gdzie uczą się dzieci tylko z jednej, rekolekcje mogą być w innych terminach, odpowiednich dla wspólnoty parafialnej. Ostatecznie i tak poszczególni proboszczowie mają duży zakres swobody w tym zakresie. Czasami organizują nawet niezależnie od szkolnych rekolekcji parafialne. Lepszym wydaje się jednak skoncentrowanie wysiłków i przygotowanie jednych, ale dobrych.

**Szkoła i Kościół – nie powinny rywalizować o miejsce organizowania rekolekcji, ale wzajemnie je tworzyć**

## Przesłanie nawrócenia

Najpierw lekcje religii wróciły do szkół, idea organizowania tam rekolekcji pojawiła się później. Nie można jednak mówić o czymś takim, jak rekolekcje szkolne – są to rekolekcje wielkopostne, które odbywają się w ramach zajęć szkolnych. Rozpoczęło się od pomysłu, by dzieci, uczestnicząc w rekolekcjach, mogły nie tylko przeżyć 3 świąteczne dni przygotowujące do Wielkanocy, ale by można było przy okazji rekolekcji poruszyć tematy związane np. z programem wychowawczym w szkole – problem agresji, uzależnień, traktowania wolności itd. Niezależnie od pojawiających się sceptycznych opinii dotyczących rekolekcji w szkołach, widać coraz większą potrzebę posługiwania się tą metodą do wskazywania młodym ludziom najważniejszych w życiu wartości, lub jedynie tego, jak po prostu być człowiekiem. Argumentem za rekolekcjami w szkołach jest również to, że stają się one czasami jedyną możliwością dotarcia do niektórych z Dobrą Nowiną. Nie bez znaczenia jest również fakt, o którym nie zawsze się pamięta. Rekolekcje potrzebne są również środowisku nauczycielskiemu.

MIROSLAW JAROSZ

## Nowa ekspozycja

## Atrakcyjniejsze muzeum

Wszystko się starzeje, nawet muzeum. Ekspozycja, która 30 lat temu była atrakcyjna, dziś nie zwróci niczyjej uwagi.

Niedawno muzeum sportu i turystyki w Karpaczu obchodziło jubileusz trzydziestolecia swojego istnienia. Od początku było filią muzeum w Warszawie. Kilka lat temu finansowanie placówki przejął zarząd województwa mazowieckiego. Wydawało się, że idą złe czasy, bo warszawiacy nie chcieli utrzymywać muzeum w Karpaczu, przejąc go nie chcieli również lokalne samorządy. W końcu, w roku 2003, placówkę przejął zarząd województwa dolnośląskiego. Zmiana okazała się korzystna, znalazły się środki na nowe inwestycje. Po kilku latach wegetacji muzeum w Karpaczu w końcu odżyło.

Na początku marca oddano do użytku pierwszą z odnowionych ekspozycji. Jest nią „Geneza i rozwój turystyki w Karkonoszach ze szczególnym uwzględnieniem turystyki polskiej”. Zgromadzone tu eksponaty i fotogramy dokumentują najważniejsze przejawy działalności gospodarczej, ułatwiającej i przyspieszającej „zdobywanie” gór: pracę górników, hutników, drwali, pasteży i zielarzy. Wszyscy oni przecierali szla-

ki dla przyszłych turystów. Kolorowa, ceramiczna rzeźba przedstawia współczesną wersję legendarnego Ducha Gór – Rzepióra. Dawne ryciny i oryginalny sprzęt informują o specyficznych sposobach podróżowania w Karkonoszach w XIX w., m.in. o noszeniu turystów w góry w specjalnych lektykach; pierwsze przewodniki mówią o roli uzdrowiska Cieplice w rozwoju turystyki. Osobny fragment działu poświęcony jest roli, jaką odegrali Polacy w rozwoju tych ziem. Znajdziemy tu podobizny wybitnych Polaków, którzy przebywali w Karkonoszach, wybrane wpisy z ksiąg pamiątkowych wykładanych w schroniskach (XVIII i XIX w.) i samą Księżę Śnieżki.

Obecnie jedynie temat ekspozycji pozostał ten sam. Zmianie uległa cała reszta. Zastosowano nowoczesne materiały, podświetlane tablice, fotograficzne nadruki. Sięgnięto do nowego materiału ikonograficznego, atrakcyjnych zdjęć, jakie się zachowały. Zostały wykonane reprodukcje grafik, dawnych pocztówek. Poszerzono ekspozycje o nowe elementy, m.in. zdjęcia najpiękniejszych miejsc Karkonoszy, które przez całe stulecia zwracały uwagę wędrowców.

**MIROSLAW JAROSZ**

**Dyrektor muzeum Stanisław Kulik pokazuje wicemarszałkowi województwa dolnośląskiego Andrzejowi Pawluszakowi nową ekspozycję**



MIROSLAW JAROSZ

## VIII Polkowickie Dni Teatru otwarte

## Stuhr w nowej roli



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

– W ostatnich czasach to są moje największe radości, że mogę zaprezentować pracę moich studentów i jednocześnie bawić państwa samemu. To jest rzadkość – mówił Jerzy Stuhr na konferencji prasowej.

Tegoroczne VIII Polkowickie Dni Teatru rzeczywiście nabrały unikatowego charakteru. Z pewnością już sam teatr jest czymś niezwykłym, ponieważ – przenosi nas w inny wymiar czasu i przestrzeni, dając możliwość pełnego uczestnictwa w czymś niezwykłym i wyjątkowym – mówi Andrzej Wierdak, dyrektor Polkowickiego Centrum Animacji. Jednak szczególnej rangi temu wydarzeniu nadał swoją obecnością i honorowym patronatem jeden z najbardziej wszechstronnych aktorów i reżyserów polskiego filmu i teatru – profesor Jerzy Stuhr z Krakowa. Być może powstaje pytanie, dlaczego Jerzy Stuhr w Polkowicach? – Właściwie dziwi mnie takie pytanie, bo ja często jeżdżę. Grałem w Lubinie, niedawno w Nowym Sączu... To jest moje życie. Odkąd zdecydowałem się uprawiać ten zawód i przestałem być członkiem legendarnego Teatru Starego, to ja się włóczę po całym, świecie – mówi Jerzy Stuhr.

Organizatorzy VIII Dni Teatru zaplanowali bogaty repertuar do końca kwietnia. Między innymi już 24 marca Polkowickie Centrum Animacji zaprasza do Auli Zespołu Szkół w Polkowicach o godzinie 19.00 na przed-

stawienie pod tytułem „Tiramisù”. Z kolei 30 kwietnia o godzinie 19.00 w tym samym miejscu będzie wystawiony „Doktor Faust”, a w roli głównej wystąpi na scenie Michał Żebrowski.

**KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI**

**Jerzy Stuhr bardzo dobrze czuje się wśród młodzieży i lubi odpowiadać na pytania młodych ludzi**

## SZANOWNNY PANIE DYREKTORZIE



Przyjmuję z radością patronat nad VIII Polkowickimi Dniami Teatru, będąc przekonanym,

że spotkania miłośników teatru, wpisane od lat w krajobraz kulturowy Dolnego Śląska, są piękną, pielęgnowaną przez Pana Tradycją, która świadczy o wielkiej miłości do Teatru Państwa i całego środowiska, a która dla mnie jest bardzo, bardzo bliska. Dlatego też, przyjmując patronat – wezmę czynny udział jako uczestnik w najbliższej VIII edycji Polkowickich Dni Teatru i stanę osobiście na scenie przed polkowicką publicznością. Do zobaczenia

**PROF. JERZY STUHR**  
Rektor PWST im. L. Solskiego w Krakowie

## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Chrystusa Króla w Janowicach Wielkich

## Miasto, którego nie ma

Niewiele jest miejsc, w których tak wyraźnie widać, jak bezduszny był system komunistyczny. Niewygodnych ludzi po prostu likwidowano. Jak się okazuje, zasada ta dotyczyła nawet całych miast.

Dziś Janowice Wielkie kojarzą się z pobliskimi Górami Sokolimi i ośrodkiem rehabilitacyjnym, tymczasem dawniej to nie Janowice, a pobliska Miedzianka była najważniejszą miejscowością w okolicy.

## Sanktuarium

Jak na tak małą miejscowość historia parafii jest dość długa i skomplikowana. Przez całe wieki kościół pw. Wniebowzięcia Matki Bożej w Janowicach Wielkich pełnił jedynie funkcję pomocniczą. Również dziś jest tylko kaplicą cmentarną. Siedziba parafii znajdowała się w pobliskiej Miedziance. Tamtejszy kościół pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela służył w okolicy jako sanktuarium Serca Jezusowego. Do rozwoju kultu najbardziej przyczynił się miejscowy proboszcz Johannes Stulpe. W 1725 roku odbył on pielgrzymkę do Rzymu i uzyskał od Benedykta XIII papieskie brewe na założenie górniczego Bractwa Serca Jezusowego w Miedziance. Święto założenia tego Bractwa obchodzono 9 grudnia, a w każdy

pierwszy czwartek miesiąca odprawiano w kościele nabożeństwo Serca Jezusowego.

## Górniczne początki

Miedzianka była jednym z najstarszych miasteczek górnicznych na Dolnym Śląsku, a jej dzieje sięgają XII wieku. Działy tu kruszarne, huty i kuźnie. W XVI wieku w Żużlowej Dolinie nad Janowicami funkcjonowała ługownia, w której otrzymywano siarczan miedzi. W 1610 roku powstała tu pierwsza papiernia. Był tu zamek, dwa kościoły, rynek z fontanną i kamieniczki z podcieniami. Dawni mieszkańcy zgodnie twierdzą, że pięknierzego miasta w Sudetach nie było.

W trakcie wojny zaczęto wydobywać tutaj też uran. Od 1948 r. była to największa kopalnia uranu na wschodzie. Kierowali nią Rosjanie, a uzyskany uran był wywożony do Rosji. Podobno pierwsze bomby atomowe wykonano właśnie w tutejszego surowca. Po wojnie nadal było to małe miasteczko, które zamieszkiwały setki mieszkańców. Jeszcze w latach 60. XX w. działały dwa kina, ośrodek kultury, restauracje i bary.

## Koniec historii

Nieszczęście przyszło wraz z „wyścigiem zbrojeń”. Pod ziemią drążono coraz dłuższe sztolnie



MIROSLAW JAROSZ

uranowe, a samą miejscowość wyłączono z administracji „cywilnej” i zaczęto traktować jak część kopalni. Po zakończeniu eksploatacji rud postanowiono wraz z kopalnią zlikwidować z niejasnych do końca powodów także miasto. Pod nadzorem wojska na początku lat 70. Miedziankę wysadzono w powietrze. Został po niej tylko kościół i kilka domów. Mieszkańcy zostali przesiedleni do rozbudowanej się wówczas Jeleniej Góry. Dziś na Miedziance mieszka zaledwie 16 rodzin.

Obecnemu proboszczowi pod koniec lat 80. udało się przeprowadzić remont kapitalny popadającego w coraz większą ruinę tamtejszego kościoła. Miejsce to nie wydaje się jednak bezpieczne. Kilka lat temu tuż obok świątyni, najprawdopodobniej z powodu szkód kopalnianych, na długości kilkudziesięciu metrów zapadła się ziemia.

MIROSLAW JAROSZ



## KS. RUDOLF ZIOŁA

Urodził się w 1941 roku w Nowym Martyńcu w Jugosławii. Święcenia kapłańskie przyjął w 1970 roku w Gościszowie koło Nowogrodzka. Jako wikariusz posługę kapłańską pełnił w Wojcieszowie, Brzegu, Bolkowie i Ziębicach. W 1982 roku został proboszczem w Grudzy, a od 9 maja 1987 roku jest nim w Janowicach Wielkich.

Obecnie siedzibą parafii w Janowicach Wielkich jest kościół Chrystusa Króla, który przez wieki należał do protestantów

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Tutejsza parafia, niestety, dość szybko się starzeje. Jak z wielu okolicznych miejscowości również stąd młodzież wyjeżdża, nie znajdując tutaj dla siebie przyszłości. Na terenie parafii mieszka ponad 2 tys. osób. Nie ma tu jednak żadnego zakładu pracy. Dużym problemem staje się więc wśród mieszkańców bezrobocie. Ludzie w większości utrzymują się z rent, emerytur, zasiłków. Chociaż ziemi jest dużo, nie ma tutaj gospodarstw rolniczych.

Kilka lat temu wiele zamieszania w lokalnych mediach wywołała moja decyzja o przeprowadzaniu kołedy we wrześniu. Musiałem tłumaczyć, że jest to wizyta duszpasterska i nie jest ona związana z konkretną porą roku, a we wrześniu chodzę ze względów praktycznych, jest to dużo wygodniejsze. Moi parafianie decyzję tę przyjęli z dużym zrozumieniem.

## Zapraszamy do kościoła

- Niedziela: 8.30, 11.00, 12.15 (szkolna)
- W tygodniu: 18.00 (czas zimowy – 16.00)
- Kościół na Miedziance: niedziela, godz. 10.00
- Odpust parafialny – ostatnia niedziela roku liturgicznego (koniec listopada).

GOŚĆ LEGNICKI

legnica@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. kard. Bolesława Kominka 1a, 59-101 Polkowice, tel. 076 845 26 02

Redagują: ks. Grzegorz Wieszewski – dyrektor oddziału, Mirosław Jarosz, Roman Tomczak